

Wspierane przez państwo formy rehabilitacji społecznej i zawodowej dla osób niepełnosprawnych nie przynoszą efektów. Warsztaty terapii zajęciowej nie pomagają znaleźć pracy. Turnusy rehabilitacyjne nie kształtują umiejętności społecznych. Zmiany wymaga też system finansowania oraz kwalifikowania ich uczestników.

NIK sprawdziła, jak państwo pomaga osobom niepełnosprawnym w rehabilitacji społecznej i zawodowej. Kontrolerzy przyjrzeni się turnusom rehabilitacyjnym w województwie kujawsko-pomorskim oraz warsztatom terapii zajęciowej w województwie wielkopolskim. W obu przypadkach zbadano, jak te formy pomocy były organizowane i finansowane. Wnioski są niepokojące.

Turnusy rehabilitacyjne rehabilitację mają tylko w nazwie. Właściwie nie różnią się niczym od zwykłych turnusów sanatoryjnych albo wypoczynkowych. Uczestniczące w nich osoby nie nabywają nowych umiejętności społecznych, a właśnie to jest podstawowym celem takich wyjazdów. Organizatorzy turnusów pomijają lub ograniczają elementy rehabilitacji, które wymagają współdziałania i zaangażowania, nie zapewniają wykwalifikowanej kadry, nie dokonują indywidualnej oceny postępów uczestników.

Powiatowe centra pomocy rodzinie kwalifikują osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w turnusach niezgodnie z prawem i nierzetelnie. Pracownicy socjalni wydają skierowania na turnusy tylko na podstawie dokumentacji medycznej, która nie mówi o społecznych kompetencjach danej osoby. W rezultacie uczestnikami turnusów nie zawsze są ci, którzy potrzebują rehabilitacji społecznej. Często zostają nimi ludzie potrzebujący po prostu leczenia i wypoczynku.

Powiatowe centra nierówno traktują uczestników przy przyznawaniu dofinansowania turnusów ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zdaniem NIK bezzasadnie preferują tych, którzy korzystają jednocześnie z systemowych środków unijnych (np. EFS). Takim kandydatom przyznają 100 procent dofinansowania, podczas gdy wszystkim innym zaledwie 30 procent. Kuriozalna sytuacja wystąpiła w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie we Włocławku, gdzie warunkiem dofinansowania turnusu było uczestniczenie w projekcie systemowym UE. W konsekwencji tego wymogu wsparcia nie dostała żadna z 386 osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Udzielono go zaś 15 osobom upośledzonym w stopniu lekkim.

Warsztaty terapii zajęciowej nie przygotowują osób niepełnosprawnych do podjęcia pracy zawodowej. Nie spełniają zatem swojej podstawowej funkcji, do której zostały powołane. W latach 2010-2012 z ok. 300 uczestników warsztatów pracą zarobkową znalazło zaledwie siedem osób, czyli ok. dwóch procent. Większość osób bierze udział w zajęciach przez wiele lat (rekordzista aż 18). Warsztaty są zatem bardziej sposobem na wspólne spędzanie czasu lub co najwyżej na częściową poprawę relacji społecznych.

Kontrola pokazała, że zespoły orzekające kierują na warsztaty terapii zajęciowej osoby, które nie mają szans efektywnie wykorzystać tej formy pomocy. Są bowiem w stanie zdrowia, który uniemożliwia podjęcie pracy, a nawet uczestniczenie w terapii. Np. na 167 osób biorących udział w czterech warsztatach prawie 90 procent potrzebowało opieki albo wsparcia środowiskowego do prowadzenia normalnej egzystencji. Zdaniem NIK potrzebne są zmiany w prawie, które pozwolą radom programowym warsztatów wpływać na sposób rekrutacji uczestników oraz kwalifikowanie ich do terapii. Minister Pracy i Polityki Społecznej mógłby wprowadzić obowiązkowy okres próbny dla potencjalnego uczestnika warsztatu. To pozwoliłoby sprawdzić i zdefiniować możliwości psychofizyczne kandydata oraz jego predyspozycje do podjęcia zatrudnienia. Rady programowe warsztatów powinny także decydować o formach terapii, a także o jej zakończeniu w przypadku stwierdzenia niezdolności uczestnika do podjęcia pracy. W dalszej kolejności Rada mogłaby kierować takie osoby do placówek opiekuńczych, które przygotowują do prowadzenia innej aktywności życiowej. Pozwoliłoby to na objęcie zajęciami

Nieskuteczne wsparcie. NIK o pomocy niepełnosprawnym

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: wtorek, 11, grudzień 2012 23:00

Barbara Łączna

Odsłony: 2867

przygotowawczymi tych osób, których stan rokuje nadzieje na znalezienie pracy.

NIK negatywnie oceniła także ochronę danych osobowych uczestników warsztatów. W żadnym z nich nie były odpowiednio chronione te dane, które są szczególnie wrażliwe, gdyż dotyczą stanu zdrowia. NIK, biorąc pod uwagę skalę zaniedbań, skierowała do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa we wszystkich siedmiu skontrolowanych warsztatach.

Szczegółowa informacja z kontroli dostępna jest na stronie [NIK](#).

Źródło: www.nik.gov.pl